Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi W Krakowie: miesięcznie 2, kor. kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaneszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA SIĘ 50 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 ha

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Cena 10 hal.

Osobna prenumerata wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu a z odnoszeniem do domu 1 korona.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji »Głosu Narodu«. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.—Rękopisów redakcja nie zwra Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. »Głos Naro u« Kraków. Telefon Nr. 1

Nr. 30 Kraków, czwartek dnia 18 stycznia 1906 roku. Rok XIV.

Biurokracja rosyjska.

(Dokończenie).

Otóż ubolewając, potępiając wszelkie bezprawia i gwałty, których widownią pod tym względem były dzieje ludzkości musimy stwierdzić, raz, że były zawsze wyjątkiem, wybrykiem związanym z działalnością pewnej wybitnej osobistości; trwały krócej lub dłużej, a co najważniejsze w takim do zasad i obyczajów swego czasu stały stosunku, że zbyt jaskrawo od nich nie odbijały i tylko na tem tle były możliwe. Włosy się jeżą na głowie na wspomnienie wszelkich okrucieństw i niegodziwości jakich sobie ludzie nawzajem w imię swych przekonań religjnych nie oszczędzili. Elżbieta i Filip II, różni tuzinkowi rzeszy niemieckiej dynaści za czasów reformacji niech starczą za przykład. Ciskanie w oczy katolicyzmowi inkwizycją hiszpańską już nic nie pomoże, bo najnowsze badania wykazały, że husyci i reformatorzy w zadawaniu tortur pierwsze mają miejsce. — W epokach tych jak w wielu im podobnych obyczaje tego były rodzaju, że tortura jako zwykły środek dowodowy — w procesie kriminalnym i powszechnym była w użyciu a najszlachetniejszy bohaterski Jezuita Fryderyk von Spee, walczący przeciwko niej, przez całe życie w swoim czasie za miłosiernego ideologa był uważanym.

Obyczaj się zmienił dzisiaj tortura jest nie możliwą wszędzie; sromotna, podła, oburzająca ograniczająca się do podoficerów pruskich lub dzieci wrzesińskich. A przecież istnieje na ogromnym obszarze ziemi mieniącej się być chrześcijańską. Nie ustała nigdy przez długie wieki zmieniła formę, ale czy złagodniała? Owszem stała się sroższą; sroższą nie tylko dlatego, że żaden rząd się nie zdobył na męki moralne, zarazem i fizyczne zadawane przez długoletnie zamykanie w piekielnych lochach i ustroniach często do śmierci lub zupełnego obłędu.

Stosowna zaś do pospolitych zbrodniarzy, jak do ludzi wyższego poziomu i kulturalnych potrzeb, względem tych ostatnich stokrotnie była potęgowaną. Nie mówiąc o dziesiątkach tysięcy więźniów politycznych, podlegali drakońskiemu prawodawstwu wszyscy, którzy będąc urodzonymi w prawosławiu starali się z pod jego jarzma się wyłamać. Ponieważ na tak ogromnych obszarach nawet rosyjska machina rządowa nie była w stanie wszystkiego dopatrzeć i wyśledzić, potworzyło się wiele sekt i na tem polu mogła zbrodnicza hierarchia dowoli hulać bez odpowiedzialności, bez wyroku i sądu i skazywać na kary przejmujące dreszczem i zgrozą. To wszystko zaś nie jako wyjątek, nie jako dziki wybryk, ale prawidłowy system rządzenia, ku większej prawosławia chwale. Cała zaś ta procedura urągająca wszelkim prawom boskim i ludzkim„ okrytą była nieubłaganą tajemnicą, której tylko rąbek książka profesora wszechnicy rosyjskiej nam odsłoniła. Kilkaset wypadków cytowanych tamże, pokazuje nam jakich sposobów używał rząd rosyjski, by zbłąkane owieczki do prawowiernej owczarni doprowadzić. Działo się to zaś bez przerwy w czasach zupełnie spokojnych i nie takich, jak temu 400 lat w tył, gdy procedura taka była na porządku dziennym ale w 19 i 20 wieku, które mimo, że się zdają do barbarzyństwa wracać, przecież ze wstrętem i zgrozą od roboty podobnej się odwracają.

Musieliśmy koniecznie tak długi uwagom tym ustęp poświęcić, by osobę prokurora Najś. synodu w należytem przedstawić świetle. Jeżeli tedy podobne okropności mogły się dziać do naszych czasów,jeśli wszelkie prześladowania religijne w Rosji (nasza unja krwawą świeci barwą w steku tych zbrodni), mają swe pierwotne źródło we władzy i rozporządzeniach synodu, to nikt nie będzie dość naiwnym by uwierzyć, że naczelnik tej wszechwładnej instytucji nic o nich nie wiedział. Prosta owszem logika naprowadza na wniosek, że nie kto inny biegiem spraw kierował, że on to właśnie wyroki wydawał i zatwierdzał.

Jakże się to godzi z książką Pobiedonoscewa? Wieje z niej mądrość i szlachetność, uznanie dla wszystkiego co dobre, potępienie wszelkiego złego. W praktyce mamy podłość i okrucieństwo. Na zachodzie, mianowicie we Francji, gdzie od szeregu lat płaszczono się przed potęgą rosyjską, bierze się to za dobrą monetę. Ogromna większość społeczeństwa rosyjskiego nie ma o tem wszystkiem pojęcia w szczegóły zaś mało kto jest wtajemniczonym i śmiało przypuszczać można, że sam car wie o nich najmniej. Historja prześladowania jednak zbyt jest długą a krewni lub znajomi ofiar sprzątniętych ze światła dziennego zbyt muszą być liczni, by się tajemnica utrzymała, dlatego też inteligentny Rosjan, wiedzący o tem musi z niekłamaną pogardą czytać świadome kłamstwa i dziwć się, sprzeczności, zachodzącej między pisarzem, a człowiekiem czynu.

Dlatego też mądre i zbawienne zasady na każdej karcie książki głoszone muszą przechodzić bez owocu i wrażenia.

Dusza ludzka pełną jest niewytłumaczonych tajemnic i zagadek, każdy je w sobie widzi, a miljonowe modyfikacje w niemniejszej ilości ludzi, których te sprzeczności pożerały, — usiłowania by wyjść z tego zamętu czynią płonnemi, o ile nie są oświeconemi światłem wiary. W każdym razie dla Europejczyka dusza rosyjska wielką jest niewiadomą. By przez całe życie w dobrej wierze kłamać, być pobożnym i wierzącym, pracowitym i umiarkowanym a zarazem być katem ciała i katem sumienia na to trzeba się urodzić Rosjaninem i typy wyjątkowych osobistości jak ta, którą tutaj w niedostatecznych zapewne zarysach staraliśmy się przedstawić, jedynie w rosyjskiem społeczeństwie są możliwe.

Dr. K. P.

(Książka, o której mowa w powyższym artykule wyszła w Moskwie 1896, pod skromnym tytułem „Moskowskij Zbornik“. Przekład francuski z r. 1897 nosi tytuł: Qustions religieuses et politiques“.

KORESPONDENCJE.

Warszawa, 16 stycznia.

Wybory do Izby Państwowej. Żydzi, socjaliści i patrole wojskowe wobec wyborów. Odezwa P. P. S. Bandytyzm „anarchistów — komunistów“. Represje rządowe na prowincji.

Sprawa wyborów do Izby Państwowej coraz więcej zaczyna zajmować umysły. Liczba osób z pośród warstwy rzemieślniczej i robotniczej, zapisujących się na listy prawyborców, rośnie, mimo agitacji ze strony partji socjalistycznych. Niezwykle energiczną działalność w kierunku powołania jaknajwiększej liczby prawyborców z pośród swych współwyznawców rozwinęli żydzi. Przeciwnikami wyborów są patrole wojskowe, które poturbowały kilku zgłaszających się do lokali wyborczych, aż prezydent miasta musiał wystąpić z reklamacją do tymczasowego wojennego generał-gubernatora m. Warszawy i— socjaliści. Ci porozstawiali swoje placówki w okolicach biur wyborczych i ostrzegają niby poufnie osoby, udające się tam, że w biurach od prawyborców żądają opłat, co jest fałszem, lub głoszą, że w tych biurach będą awantury. Wśród robotników zaś rozgłaszają, jakoby ci, którzy zapiszą się na listę prawyborców, a nie opłacają dotychczas podatku od zajmowanych mieszkań, nadal mieli go opłacać.

Tymczasowy rząd rewolucyjny, tj. Centralny komitet robotniczy P. P. S. wydał w dniu 11 bm. nowy manifest, w którym zapowiada — nową walkę zbrojną i, jako na zaprzysiężonych sojuszników tej walki wskazuje na wojsko. „Wojsko jest niepewne, — czytamy w manifeście — do ludu nie można go nawet na odległość strzału dopuszczać. To też w Moskwie część wojska zamknięto w koszarach i nie wypuszczano na ulicę, piechoty zupełnie nie używano, a uśmierzenie buntu powierzono artyleryi, działającej na odległość wiorsty, nie widzącej tych, przeciwko którym walczy, nie mogącej przez to w danej chwili uledz ich wpływom.“ Czyż można posunąć się dalej w kłamstwie? Przecież największem okrucieństwem (według relacji pism rosyjskich) odznaczały się pułki piechoty: „Siemionowskij, ładoskij i rostowskij“, a szczególnie ten „zrewolucjonizowany i zaprzysiężony“ pułk rostowski. — A to najciekawszy ustęp manifestu: „nawet nahaje — ten ulubiony oręż zawodzić (rząd) zaczynają, bo „dońcy — maładcy“, świadkowie ruchu w Rostowie, niekiedy, jak np. w Moskwie, odmawiają już posłuszeństwa...“ C. K. R. P. P. S. ma pod swymi rozkazami — kozaków. No, może w następnym manifeście P. P. S. wynajdzie jeszcze

coś lepszego? — Jednocześnie czytamy w tejże odezwie, iż proletarjat, „świadomy swych interesów", do zwołania Dumy nie dopuści!

Stronnictwo polityczne polskie (z wyjątkiem postępowych-demokratów, a i ci zapewne nawrócą się), przyjmą udział w wyborach. O kandydatach na posłów dotychczas głucho: cała działalność stronnictw skierowana jest, aby prawyborcy wybrali odpowiednich wyborców.

Od dłuższego czasu grasuje w naszem mieście banda opryszków, zowiących się „anarchistami — komunistami." Pisma warszawskie notują coraz większą ilość napadów i grabieży, dokonywanych przez tę „sui generis" partję „polityczną".

Z różnych okolic kraju nadchodzą wiadomości o masowych aresztowaniach ziemian, wójtów i pisarzy gminnych oraz włościan za żądania języka polskiego w gminach sądach i szkołach.

Nowy prezydent Francji.

Nowy prezydent republiki francuskiej, nazywa się Falieres, — ale gdyby nazywał się Doumer różnica byłaby niewielka. Może tryb życia w pałacu elizejskim byłby cokolwiek odmienny, — ale system polityczny, — jeżeli zamęt francuski można nazwać systemem, — pozostał by ten sam, — czyli, że panowałaby po dawnemu radykalna masonerja, oparta na żydach i socjalistach. — Paweł Doumer, jest tylko o jeden drobny odcień, — mniej radykalnym od Falieres'a, — ale to już wystarczyło, aby żydzi całego świata podnieśli ogromny hałas przeciwko jego wyborowi, — i aby wszyscy konserwatyści obu izb parlamentu, oddali mu swoje głosy!

Falieres pozyskał większość tak zwanych „prawdziwych republikanów", — nietylko dla swego radykalizmu politycznego, — ale ponieważ jest to człowiek małych zdolności, i słabego charakteru. Prowodyrzy radykalni niczego bardziej się nie obawiają jak aby jakiś wybitny człowiek nie doszedł do władzy. Wśród gromady miernot, tuczących się obecnie ciałem i krwiąFrancji, niema ludzi, którzy by górowali nad otoczeniem. Wszyscy są równie płascy, chciwi i obłudni, — i wsyscy osłaniają swoje niskie pożądliwości płaszczykiem dobra publicznego. To też najodpowiedniejszego dla siebie wybrali prezydenta, — radykalnego doktrynera, — który podziela zapatrywania swoich przyjaciół politycznych, że lepiej, aby Francja upadła, niż gdyby miała się wydobyć z rąk swoich prawowiernych republikańskich opiekunów....

Będziemy zatem mieli tylko nowe wydanie rządów Loubeta, cichego poczciwca, który jednak nie wahał się wydać swój kraj na pastwę łakomej i przewrotnej kliki Combesa Pelletana i ich żydowsko-socjalistycznego otoczenia.

Po 35 latach istnienia republiki, republikanie ciągle muszą jej bronić przy pomocy wyjątkowych ustaw i proskrypcyj. Ciągle jeszcze w ich szeregach, panuje obawa, że gdy społeczeństwo otrzeźwieje, runie cały ustrój demagogiczno-sekciarski, a znim znikną z powierzchni wszyscy ci, którzy na republice demagogicznej oparli swoje egzystencje. Tej właśnie obawie zawdzięcza Falieres swój wybór. Słynny „bloc" republikański, złożony z wolnomularzy, żydów i socjalistów widzi w nim najlepszego obrońcę swoich przywilejów i swoich dochodów. Ta zwykła spekulacja politycznych geszefciarzy nosi szersze miano: „obrony republiki przed reakcją", — której sztandarem był.... Doumer.

Równie radykalny jak Falieres Doumer miał nad nim tylko jedną wyższość, — umiał szczerze, czy nie szczerze, to trudno osądzić, — zagrać na nucie patrjotycznej. To wystarczyło, aby skupić około niego wszystkich polityków, dla których szpiegostwo, wolnomularstwo, prześladowanie Kościoła i międzynarodówka nie są jeszcze dogmatami Francji współczesnej. Doumer był kandydatem patrjotów, głównie dla tego, że tylko jego mogli przeciwstawić Falieres'owi, z pewnemi szansami powodzenia. Pod względem społecznym i ekonomicznym, a nawet co do polityki wewnętrznej, — Doumer i Falieres należą do tej samej rodziny, i z jednakich źródeł czerpali swoje polityczne wykształcenie. Kandydatura zatem Doumera jest z jednej strony objawem reakcji przeciwko antypatrjotycznej propagandzie socjalistów i radykalistów, — z drugiej, — dowodem słabości francuskich konserwatystów.

Dla Europy, — obaj kandydaci byli postaciami obojętnemi i jak wybór Falieres'a nikogo nie przeraził, — tak zwycięstwo Doumera nie wywołałoby żadnego zapału po za granicami Francji.

Finanse Rosji.

Jednym z poważniejszych sprzymierzeńców rewolucji rosyjskiej są, a właściwie będą—bankierzy zagraniczni, gdy wreszcie odmówią zupełnie rządowi rosyjskiemu dalszych pożyczek, bez których biurokracja, choćby odniosła jeszcze niejedno takie „zwycięstwo", jak w Moskwie, utrzymać się przy władzy nie będzie mogła. Krach finansowy Rosyi może prędzej dokonać przewrotu państwowego w Rosyi, niżby zdołała tego dopiąć walka na barykadach. Dlatego też kwestja stanu finansowego Rosji na niezwykle doniosłe znaczenie dla przebiegu dalszych wypadków w państwie carów.

A jeśli biurokracja rosyjska usiłuje teraz tryumfować, że udało jej się stłumić grudniowy wybuch powstania zbrojnego, to stan finansów rosyjskich powinien usposobić ją mniej optymistycznie. Rosja bowiem znalazła się teraz w położeniu prywatnego dłużnika, który stare długi usiłuje płacić — nowemi, przyczem ofiaruje lichwiarzom coraz wyższe rujnujące procenty, — dążąc szybkiemi krokami do bankructwa. Obecnie ogół weksli państwa rosyjskiego, znajdujących się w obiegu na rynkach zagranicznych wynosi 200 mil. rubli. Druga część tych krótkoterminowych weksli umieszczona jest na sumę 200 mil rubli w kraju, w rozmaitych rosyjskich domach, tak że razem jest dziś w obiegu tych weksli na sumę 400 mil. rubli.

Są to pożyczki krótkoterminowe, których spłacenie powinno nastąpić w pierwszej połowie roku bieżącego, nie licząc innych zobowiązań długoterminowych, od których wypadnie zapłacić procenty. A trzeba tu jeszcze dodać, że Rosja, jak twierdzą uporczywie pisma francuskie, musi zapłacić pod różnemi pozorami olbrzymie sumy Japonji, chociaż pozornie traktat pokojowy nie zobowiązał jej do płacenia kontrybucji.

Skąd na to skarb rosyjski weźmie pieniędzy? Ogłoszony na rok 1906 budżet państwowy Rosji przewiduje deficyt 481 miljonów rubli, który ma być pokryty według wyrażenia komunikatu rządowego, — „operacjami kredytowemi".

Wątpliwą jest rzeczą, czy te operacje się powiodą, a jeśli nawet Rosyi uda się zaciągnąć pożyczkę na powyższą sumę, to z pewnością na takich warunkach że ostateczny krach finansowy, odsunięty tylko na kilka miesięcy, będzie tembardziej nieuniknionym. Już teraz zaciągnięcie pożyczki w Paryżu natrafiło na wielkie trudności i misja b. ministra skarbu Kokowcewa zrobiła prawie *fiasco*.

Kokowcew trzykrotnie zwracał się do Paryża, ale za każdym razem kapitaliści francuscy cofali się podczas układów pod wrażeniem najpierw Mukdenu, potem Cuszimy, a wreszcie strajku politycznego. A teraz, pomimo poparcia Rouviera, wielkie banki odmówiły żądanej pożyczki 800 miljonów franków (300 miljonów rubli). Tylko spółka Towarzystw kredytowych w Paryżu już ze względów „nie finansowej natury", jak przyznaje *Now. Wremia*, ofiarował się dopomódz Rosji. W tym celu opracowano projekt wypożyczenia Bankowi państwa w Petersburgu 100 miljonów rubli złotem. Ma to jednak być pożyczka ze ściśle określonym terminem spłaty, „na zastaw pewnych rękojmi". Wynik więc starań o pożyczkę we Francyi należy uznać za bardzo niepomyślny i upoważniający do przypuszczeń, że bliską jest chwila, w której zagranica zupełnie odmówi Rosji pożyczek. A wtedy jak wybrnie z tego położenia rosyjskie ministerjum skarbu?

Odpowiedź na to daje petersburska *Molwa* w artykule omawiającym deficyt państwowy. „Nadrukują banknotów — pisze pomieniony organ. — I teraz już rozpoczęło się gwałtowne ich wypuszczanie. Oto cyfry: 1 listopada 1905 r. złota było więcej niż banknotów o 66 i pół miljona rubli; w d. 1 Grudnia banknoty przewyższały zapas złota o 92 miljony rubli; w d. 8 Grudnia papierowych pieniędzy było już więcej niż złota w skarbcu o 183 miljony; a w d. 16 Grudnia — o

Promyk słońca.

48) (Ciąg dalszy)

— Czy sądzisz pani, że jakakolwiek matka wzięłaby do swego domu nauczycielkę nie wiedząc czegoś o jej przeszłości?

A ja sądziłam, iż mogłyby mi zawierzyć — wyjąkała Janina.

— Nieszczęściem nie zawsze ludzie są tacy, aby im można zaufać, polegając na własnej ich o sobie opinji, miss Bell — odparła nieco sztywnie miss Gilbert.

— Jabym też nikogo nie zapewniała, że jestem bardzo dobrą. Wiem, że nie jestem taką. Unoszę się często, ale nigdy nie kłamię, i jeżeli co przyrzeknę, to z pewnością zrobię.

Miss Gilbert, kobieta praktyczna, która w interesach nie powodowała się nigdy pozorami, ujrzała się teraz w sprzeczności z samą sobą. W ciągu całej swej praktyki nie spotkała nigdy nikogo do Janiny podobnego. Ale doświadczenie, nabyte w tej praktyce, oziębiło gorętsze popędy jej serca. Zbyt często miewała styczność z wątpliwej zacności ludźmi, aby się pozwoliła unieść chwilowemu pociągowi ku obcej. Odpowiedziała jej przeto chłodnym, urzędowym tonem:

— Nie mam nic przeciwko temu, aby wciągnąć pani nazwisko w moją księgę, miss Bell. — Wpisowe kosztuje pięć szylingów. Ale dodała, gdy Janina sięgnęła do woreczka, aby jej wręczyć żądaną kwotę — ale czuję się obowiązaną wyznać pani, iż nie powinnaś mieć zbytecznej nadziei co do wynalezienia sobie dobrego miejsca.

— Ja też nie spodziewam się wcale czegoś nadzwyczajnego — odpowiedziała dziewczyna.

Miss Gilbert spojrzała na jej zbytkowną żałobę.

— Daruj, miss Bell, ale zdaje mi się, iż chyba niespodzianie musiałaś się znaleźć bez opieki. Zapewno jedno z rodziców...

— Mój ojciec, miss Gilbert.

— I ujrzałaś się zmuszoną iść w świat, nie będąc do tego przygotowaną uprzednio?

— Nie, pani; od dziecka wychowałam się na nauczycielkę; tylko, że ojciec mój zmienił później swoje postanowienie i miał zamiar zostawić mi cały swój majątek.

— A potem znowu je zmienił?

— Ciotka moja jest teraz właścicielką wszystkiego, a ja nic nie mam.

— Wydaje mi się to bardzo niesprawiedliwem, pozbawić utrzymania własne swoje dziecko.

Janina zastanowiła się chwilkę. Trafiała się jej teraz sposobność zbadania jakie też wrażenie sprawi na obcych stosunek jej do rodziny.

— On nie był podobno ślubnym mężem mojej matki — mówiła, uważając bacznie na skutek słów swoich.

— Och!... z poważną miną zawołała miss Gilbert.

— Czy sądzi pani, że to może wywrzeć wpływ jaki na moją przyszłość? — ciągnęła dalej Janina. — Nikt przecie wiedzieć o tem nie będzie, dopóki ja sama mu o tem nie powiem.

W takim razie stanowczo radzę ci, miss Bell, nigdy nikomu o tem nie mówić.

W tej chwili kareta jakaś zatrzymała się przed drzwiami biura i modnie ustrojona o wypłowiałych już nieco wdziękach lady, weszła do pokoju. Janina usunęła się na stronę.

— Dzień dobry, miss Gilbert. Dziwisz się zapewne, widząc mnie tak prędko powracającą do ciebie. Mademoiselle opuściła mnie dzisiaj rano w najhaniebniejszy sposób, wskutek uczynionej sobie lekkiej uwagi, iż w wolnym od nauk czasie powinna pomagać niańce w reperacjach, zawijać loczki dzieciom i tym podobne wykonywać drobiazgi.

— Byłaś więc pani bardzo nieszczęśliwą w wyborze, mrs. Chetwynd.

(C. d. n.)

251 miljonów! Nie pomylimy się, jeśli powiemy, że obecnie emisja banknotów nie zabezpieczonych zapasem złota doprowadzoną została do ostatecznych legalnych granic t. j. dosięgła 300 miljonów rubli, — i dlatego nie dziwi nas wiadomość, że już jest gotów nowy ukaz, zezwalający na powiększenie sumy banknotów jeszcze o 150 miljonów rubli! Trudny jest tylko początek i z pewnością prasa drukarska ministerjum skarbu zacznie działać z niebywałą szybkością."

Tak przedstawia gospodarkę finansową w Rosji dziennik rosyjski, a jakie to za sobą pociągnie skutki, wskazywać nie trzeba: spadek kursu banknotów, wstrzymanie ich wymiany i t. p., wszystko to będzie tylko kwestją czasu i doprowadzi skarb rosyjski do ostatecznego bankructwa.

Jak widzimy, nawet w ramach zakreślonego budżetu państwowego, jeśli nie nastąpią jakieś „niespodzianki", mogące z jednej strony stworzyć nowe potrzeby wydatków, a z drugiej — unicestwić przewidziane w budżecie dochody, położenie finansów rosyjskich jest prawie bez wyjścia.

Rozpaczliwy ten stan został wywołany przez wojnę i przez rewolucję.

Wojna z Japonją kosztowała Rosyę około 6 miliardów franków, i o tyle dług państwa w ubiegłych dwu latach powiększył się. Do tego należy doliczyć szkody, które Rosya poniosła w stracie materyału wojskowego, w stracie floty i w uszkodzeniach kolei swoich. Straty te oblicza Leroy-Beaulieu na 4 miliardy fr., tak, że ogółem straty Rosyi przez wojnę z Japonią wywołane oblicza na 10 miliardów fr. (to jest mniej więcej tyle, co Francyę kosztowała wojna roku 1870—71 łącznie z kontrybucyą). Oznacza to roczne obciążenie budżetu państwa o 500 milionów fr.

Ile Rosyę kosztowała rewolucja? — tego p. Leroy-Beaulieu nie oblicza. Wyręczył go w tej mierze profesor Migulin z Petersburga, który w „Vossische Ztg". podał następujące obliczenie, oparte na oszacowaniu szkód, przez rewolucyę rosyjską sprowadzonych: 1) bezpośrednie szkody: a) spalenie fabryk i szybów naftowych w Baku 100 milionów rubli; spalenie 500 majątków ziemskich, zakładów przemysłowych, szkół — 50 milionów rubli; c) zniszczenie portu w Odesie 50 mil. r.; d) 300 złupionych i splądrowanych miast i miasteczek wraz z Kijowem, Odesą, Rostowem, ale bez Moskwy — 60 mil. r.; e) szkody w materyałach wojskowych, w zapasach, składach, magazynach wojska lądowego i marynarki 44 mil. r. Razem szkody bezpośrednio wyrządzone państwu szacowane być mogą na 350 milionów rubli, czyli 931 milionów franków.

2) Szkody pośrednie: a) na kolejach, z powodu wstrzymania ruchu towarowego, 40 mil. r.; b) w zarobku klas pracujących, z powodu strejków długotrwałych, 200 mil. r.; c) z powodu upadłości i braku wszelkiego kredytu 100 mil. r.; e) z powodu emigracyi tymczasowej klas zamożnych za granicą 100 mil. r.; f) z powodu wycofania kapitałów zagranicznych, umieszczonych w lokatach bankowych i w interesach przemysłowych i komisowych, 100 mil. r.; razem straty pośrednie szacuje profesor Migulin na 740 milionów rubli, czyli 1968 milionów franków.

3) Szkody, poniesione na spadku kursów papierów państwowych i papierów publicznych, szacuje prof. Migulin na miliard rubli. Ogółem szkody materyalne, wyrządzone Rosyi przez rewolucyę rosyjską szacuje na 2 miliardy rubli, czyli 5,320,000,000 franków.

Razem przeto, według obliczeń p. Leroy-Beaulieu i prof. Migulina, wojna japońska i rewolucya rosyjska kosztowały Rosyę przeszło 15 miliardów franków, które muszą zaważyć na jej budżecie państwowym kwotą roczną około 752 milionów franków tytułem płacić się mających procentów.

Z zaboru rosyjskiego.

Bandytyzm w Warszawie. Istną plagą w Warszawie stały się obecnie bandy oprzyszków i rabusiów, którzy mianując się „anarchistami" dopuszczają się niezwykle zuchwałych napadów i wymuszają pod groźbą rewolwerów wysoki okup rzekomo na cele rewolucyjne. Bandy te rekrutują się przeważnie z żydów i grasują też głównie w dzielnicach żydowskich. Jak wyjaśniło przeprowadzone śledztwo, zabity w kantorze browaru Haberbuscha i Schillego jeden z członków takiej bandy jest to 15-letni żyd Srul Izrael Raszyner, b. praktykant kantorowy. Banda ta uzbrojona w rewolwery napadłszy na kantor browaru przedstawiła na piśmie następujące żądanie: „My anarchiści-komuniści żądamy rb. 2.000 na cele rewolucyjne. W razie odmowy wystąpimy ze środkami represyjnemi. Niebezpieczeństwo dla naszych towarzyszów spadnie na odpowiedzialność waszą". Pod spodem była pieczątka: „Warszawska grupa federc. anarchistów-komunistów — Międzynarodówka".

W d. 15 bm. taka banda dokonała niezwykle zuchwałego napadu, bo w biały dzień i w śródmieściu. Na Nowym Świecie w d. Nr. 21 do warszawskich zakładów drukarskich o g. 2-giej popoł. wtargnęło 5 uzbrojonych ludzi, którzy osaczyli wyjścia i telefon, poczem, grożąc rewolwerami, zażądali wypłacenia im rb. 25. Dwaj inni wspólnicy pilnowali w bramie. Przerażeni urzędnicy, na widok rewolwerów, nie stawili oporu i kasjer wypłacił przybyłym rb. 25, poczem ci odeszli.

Masowa rewizja w Radomiu. Jak donosi ‚Kur. Warsz.", w Radomiu w nocy z ubiegłego czwartku na piątek dokonano masowych rewizji. Całą zachodnią część miasta poczynając od ulicy Warszawskiej i Wałów w stronę Zamłynia, otoczył łańcuch posterunków wojskowych, w celu dokonania u mieszkańców ścisłej rewizji. W ciągu tego czasu wszystkie sklepy w tej dzielnicy były zamknięte, a ruch pieszy i kołowy zupełnie wstrzymany.

Napady w Królestwie. Pisma warszawskie podają następującą kronikę napadów z ostatnich dni:

We środę, dnia 12-go b. m., zrabowano stację pocztową w Orońsku.

W osadzie Kunów zrabowano urząd gminny sąd gminny, herbaciarnię, kuratorjum trzeźwości. Wszystkie akta i księgi poniszczono.

To samo spotkało urząd gminny w Wielogórze, w pow. radomskim.

W Daleszycach, w gub. kieleckiej, zbrojna partja zniszczyła akta sądu gminnego i kancelarji wójta gminy. Z monopolu zabrano przeszło 500 rubli, resztę towaru zniszczono. Utrzymującemu monopol wręczono pokwitowanie z zabranych pieniędzy.

Pomiędzy napadającymi są dobrzy buchalterzy i obznajomieni z czynnościami akcyzy, bo na zasadzie ksiąg i po sprawdzeniu pozostałego towaru wykazano monopoliście, jaką winien mieć sumę w kasie — i tej od niego żądano.

Petycja o język polski na Litwie. Pełnomocnicy ludności rzym.-kat. w pow. sokólskim, gub. Grodzieńskiej, gdzie narzucono w szkołach język białoruski, złożyli Wittemu petycję, opatrzoną 11,663 podpisami, a żądającą: 1) aby w szkole miejskiej sokólskiej i w szkołach ludowych wykładano religię po polsku i uczono języka polskiego; 2) aby zabroniono nauczycielom uczyć dzieci z ksiąg prawosławnych, cerkiewnych; 3) aby wolno im było zakładać szkoły elementarne pod dozorem duchowieństwa rz.-kat., lub nauczycieli świeckich, mianowanych przez władzę duchowną katolicką; 5) aby kapłanom pozwolono uczyć religii w szkołach po polsku.

Jak donosi „Kur. litewski", hr. Witte przyjął petentów sokólskich i po rozmowie wezwał ich, aby za dwa dni zgłosili się po rezolucję. Na powtórnej audjencji hr. Witte oświadczył, że „słuszne ich żądania będą uwzględnione".

Barbarzyński rozkaz. Jak donosi *Zapadnyj Golos* na stacyi Sarny kol. południowo-zachodnich wywieszono następujący rozkaz pułkownika Jabłońskiego:

„Ja, zarządzający ruchami wojska, proszę przedsięwziąć energiczne kroki. Kule i bagnety winny być w pełnym ruchu(!) nie krępować się skutkami — ktokolwiek z agitatorów ukaże się na torze. Jeśli majstrowie nie wypuszczają parowozów z remiz — rozpocząć ostrzeliwanie. Żeby mi był do wieczora wznowiony ruch kolejowy. Powtarzam, kule i bagnety mają być w pełnym ruchu.

Maszynistom, którzy mieszkają w lokalach skarbowych, trzykrotnie zaproponować prowadzenie parowozu, a po odmowie, pierwszego, który otworzy usta dla odmowy, zastrzelić na miejscu, a rodzinę wysiedlić z mieszkania, jak również i tych, którzy nie zechcą jechać na parowozie. Depeszę tę należy wywiesić na stacji."

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIAN!

Kraków 18 stycznia.

Kalendarzyk kościelny. W piątek Ferdynanda wyznawcy, Henryka biskupa, męczennika i Kanuta; w sobotę Fabiana papieża i Sebastjana, męczenników; w niedzielę Świętej Rodziny, Agnieszki panny męczenniczki.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca w piątek rozpoczyna się o godzinie 7 minut 31, zachód przypada o godzinie 4 minut 10, długość dnia: godzin 8 minut 39.

Rocznica styczniowa. Nabożeństwo żałobne za poległych w walce o niepodległość Ojczyzny w r. 1863 i 4 oraz za zmarłych uczestników tychże walk, odbędzie się w 43 rocznicę powstania styczniowego w poniedziałek dnia 22 bm. o g. pół do 11 przed poł. w kościele OO. Kapucynów.

W uzupełnieniu programu uroczystego obchodu w krakowskim „Sokole" w niedzielę dnia 21 bm., komitet obchodowy oznajmia, że podczas wieczoru solo skrzypcowe wykona znany w krakowskich kołach muzyczno-artystycznych p. Stanisław Pichór, a program dopełni amatorska orkiestra sokoła. — Bilety wstępu na obchód można nabywać wcześniej w handlu Zajączka i Lankosza (Rynek gł., linja A. B.)

Eugeniusz Ysaye, który wystąpił w Krakowie w koncercie Filharmoji lwowskiej, powraca właśnie z pełnego niebywałych tryumfów tournee artystycznego w Ameryce, gdzie za 165 koncertów otrzymał honorarjum w sumie jednego miljona koron. Koncert Ysaya odbędzie się u nas w poniedziałek dnia 22 bm. w sali „Sokola."

Tow. wz. pom. uczestników powstania z r. 1863 i 4 odbędzie doroczne zgromadzenie członków w niedzielę d. 21 bm. o godzinie 4 popoł. w Tow. zaliczkowem. W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się o godzinie 5.

Resursa urzędnicza zawiadamia, że najbliższe zebranie członków i ich dzieci odbędzie się w przyszłym tygodniu w sobotę dnia 27 bm. Początek o godz. 6 i pół wieczór.

W czytelni polskiego związku niewiast katolickich w pałacu Spiskim, odbędzie się w sobotę 20 bm. o godzinie 4 popoł. zwykła pogadanka. P. W. Horowicz mówić będzie o katolickiej organizacji robotników w Związku krakowskim. Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości 10 hal.

Z Tow. ogrodniczego. Na wczorajszem posiedzeniu przewodniczący prof. Janczewski poświęcił słowa wspomnienia zasługom śp. J. z Popielów hr. Rostworowskiej która od założenia była wiceprezesową Tow. ogr. i gorliwie jego sprawami się zajmowała. Obecni wysłuchali przemówienia stojąc.

Po odczytaniu i przyjęciu ostatniego protokółu, zawiadomił podskarbi p. Müldner o sprawach bieżących a p. Brzeziński zdał sprawę z kursów wieczornych ogrodnictwa, przyczem nadmienił, że dla dalszego praktycznego wykształcenia młodzieży, poświęcającej się specjalnie ogrodnictwu, utworzoną została, jako pierwszy krok zamierzonej szkoły ogrodniczej w teoryi i praktyce, posada instruktora praktykantów ogrodniczych, na którą powołano p. J. Klusa. Przewodniczący powitał obecnego na posiedzeniu jako gościa p. Szaniora, redaktora „Ogrodnika Polskiego" z Warszawy, który w swem przemówieniu objawił życzenia łączności i zespolenia wszystkich polskich Towarzystw ogrodniczych. Z porządku rzeczy nastąpiła pogadanka p. Jakimionka o kosaćcach (Iris), poczem wywiązała się dyskusja. Posiedzenie zakończono zwykłem rozlosowaniem roślin.

Stow. urzędniczek pocztowych galic. odbędzie zwyczajne walne zgromadzenie w niedzielę dnia 21 bm. o g. 6 wieczorem w gmachu głównej poczty, w sali kursów (I piętro).

Kółko historyków U. U. J. odbędzie w sobotę dnia 20 bm. o g. 6 wiecz. w sali l. 39 Colleg. Nov. nadzwyczajne walne zgromadzenie. Na porządku dziennym: Odczytanie sprawozdania z ost. nadzwyczajnego walnego zgromadzenia; referat ak. Łodyńskiego pt.: Interdykt kościelny w wiekach średnich; dyskusja; zmiana statutu; wnioski i interpelacje. — Dla gości wstęp wolny.

158,205 porcji strawy wydano w roku 1905 w krakowskiem „Przytulisku" br. Alberta dla ubogich, obsługiwanem przez Braci Tercjarzy św. Franciszka. W ciągu tego ubiegłego roku korzystało z przytulisk 945 mężczyzn, 324 kobiet i 41 dzieci, dziennie: w miesiącach zimowych — 143 mężczyzn, 96 kobiet, 16 dzieci, w miesiącach letnich — 87 mężczyzn, 74 kobiet i 10 dzieci.

Małoletni przestępcy. Przed trybunałem orzekającym sądu krajowego karnego pod przewodnictwem radcy Raczyńskiego, odbył się szereg rozpraw przeciw licznym sprawcom kradzieży. Między innymi stawał

14-letni Józef Jedynak false Zych, za popełnienie trzech kradzieży drobnych z zamkniętego miejsca. Trybunał skazał go na 4 miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tydzień. Jedynak wyrok przyjął.

Stawali także przed sądem dwaj terminatorzy ślusarscy: 15-letni Władysław Satała i 13 letni Jan Wagner, oskarżeni o to, że w nocy z 24 na 25 listopada otworem z piwnicy weszli do jednego szynku na Wielopolu i zabrali stamtąd cygar i tytoniu za 20 kor., dalej 7 kor. gotówką z zamkniętej lady sklepowej, pewną ilość wódki, oraz książkę do nabożeństwa, będącą własnością kelnerki. Satała, uznany winnym zbrodni, skazany został na 3 tygodni zwykłego więzienia, a Wagner jako małoletni, uznany winnym przekroczenia — na 3 tygodnie obostrzonego zamknięcia.

Z Wieliczki donoszą nam, że w sobotę dnia 20 bm. na szybie arcyksięcia Stefana odbędzie się koncert na dochód głodnych w Królestwie.

Z Wieliczki przeniesiono dwóch inżynierów górniczych pp. Turkiewicza i Albrychta, a w ich miejsce przychodzi z Bukowiny starszy inżynier p. Erazm Barącz.

Proces hajdamaków. Ze Lwowa telefonują nam, że dziś przed trybunałem karnym rozpoczęła się rozprawa z powodu znanego starcia z policją podczas demonstracyi ulicznej, urządzonej dnia 12 listopada z. r., po wiecu w Domu Narodowym, zainicyowanym przez partję narodowo-ukraińską, jako kontrdemonstrację przeciw obchodowi 250 letniej rocznicy uwolnienia Lwowa od oblężenia przez Chmielnickiego. Oskarżeni są: Jędrzej Żuk, dozorca domu, Iwan Capiak, sł. II r. fil., Piotr Masztelarz, lokaj — wszyscy o zbrodnię gwałtu publicznego i występek zbiegowiska, oraz Józef Bender, zecer, o występek zbiegowiska. Do rozprawy powołano 13 świadków.

Biała 16 stycznia. (Pod zarzutem szpiegostwa. — Zgromadzenie Czytelni polskiej.) Nasz korespondent pisze: W mieszkaniu p. Frauenknechta, rysownika i geometry p. Hackbeila w Białej, odbyła się niespodzianie rewizja, po której p. Frauenknechta aresztowano pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji. Miał on podobno wydać plany rejonów fortyfikacyjnych, leżących na pograniczu Śląska. Do tej samej sprawy mają być wmieszani geometrzy z Żywca i Kęt, których też podobno aresztowano. Śledztwo toczy się w Wadowicach. Aresztowanie Frauenknechta wywołało tu wielką sensację.

Walne zgromadzenie Czytelni polskiej odbyło się w niedzielę w lokalu własnym. Złożono sprawozdanie z czynności za rok ubiegły i wybrano nowy zarząd. Czytelnia polska istnieje już 39 lat, ale rozwój jej z powodu licznych ciężarów postępuje bardzo powoli. W ubiegłym roku liczyła Czytelnia 120 członków z Białej i okolicy, a liczba ta świadczy, iż instytucia kresowa, jaką jest Czytelnia, nie gromadzi w swych murach tylu Polaków, iluby ich tam być powinno. Winy znaleźlibyśmy po obu stronach, ale większą po stronie ogółu, gdyż instytucja jest taką, jaką ją sobie ogół stworzy. Obecnie zaznacza się zwrot ku lepszemu przez to, iż przyszło do współdziałania z „Sokołem", przez co żadna z tych instytucji szkodzić sobie wzajemnie nie będzie. Już w roku ubiegłym ten dobry stosunek Czytelni i „Sokoła" zaznaczył się, a obecnie nowo przeprowadzone wybory w tym samym duchu, dają rękojmię dalszego w obranym kierunku postępowania.

Czytelnia liczy obecnie 1592 dzieł i 100 roczników pism, co w ubiegłym roku uporządkowano i skatalogowano, katalog jest już pod prasą drukarską i w bieżącym jeszcze miesiącu znajdzie się w rękach członków.

Kiedy po jednomyślnym wyborze rejenta Myciński go na prezesa, tenże stanowczo ponownie tej godności nie przyjął, wybrano jednomyślnie prezesem nadinżyniera p. Feliksa Glatmana, a wiceprezesami pp. Alojzego Jahla i Emiliana Mardaczka. W skład wydziału weszli jako członkowie pp. Anders Antoni, Bratro Emil, Chochorowski Józef, Katz Bernard, Kuś Władysław, Ohli Leon, Smalec Ignacy i Szado Józef; jako zastępcy pp.: Pacześniowski, Krynicki, Weinstein i Grucel. Do komisyi kontrolującej wybrani pp.: Brodacki, Opuszyński i Bobak.

Nowy wydział ukonstytuował się następnego dnia, powierzając czynności: sekretarza p. Smalcowi, skarbnika p. Jahlowi, gospodarza i czasopiśmiennego p. Mrdaczkowi, a bibliotekarza p. Ohlemu.

Kroniczka lwowska. (Od nasz. koresp.) Zastępca marszałka krajowego radca dworu dr. Tadeusz Pilat udał się na kilkotygodniowy urlop na Rivierę, w urzędowaniu zastępuje go w Wydziale krajowym marszałek poseł Stanisław Jędrzejowicz.

Zmarł tu w 78 roku życia Ludwik Szczepański, b. gwardzista szóstej kompanii legii akademickiej w r. 1848, który jako technik z zawodu pracował przy kolei północnej w Wiedniu i południowym w Tryeście, 20 lat zaś urzędował w Rumunii.

Cztery zgromadzenia syonistów tutejszych zwołane w sprawie wyborczej nie miały powodzenia. Żydowscy socyaliści nie chcieli dopuścić do obrad i wyprawiali takie awantury, że jednego zgromadzenia wcale nie otwarto, dwa zaś musiano rozwiązać. Uchwalono domagać się przy okazyi reformy wyborczej — utworzenia żydowskiej narodowej kurji.

Wydział galicyjskiej kasy Oszczędności podniósł płacę pierwszego dyrektora kasy p. Antyma Nikorowicza o 3 tysiące koron. Pensya zatem dyrektora kasowego, prócz ewentualnych pięcioleci, wynosić będzie 19,000 kor. Uchwałę tę umotywowano faktem, że smutnej pamięci dyr. Zima pobierał 19,400 kor. rocznie.

Staraniem profesorów szkoły przemysłowej umieszczony zostanie medalion twórcy teatru ś. p. Z. Gorgolewskiego na gmachu teatralnym nad głów. wejściem z klatki schodowej do parteru t. j. w miejscu proponowanem sekcyi budowniczej rady miejskiej przez gremium profesorów. Medalion wykonany będzie z białego marmuru.

Aresztowany tu został fałszerz dokumentów, podający się za urzędnika kasy oszczędności Aleksandra Woronieckiego, znany z głośnego z przed paru lat procesu w Krakowie Jan Putyra. Ów fałszerz maniak podrobił był wiele dokumentów i na podstawie tychże używał nazwiska Janusz Wąsowicz-Połotyński, przyjęty też został dzięki tym falsyfikatom do sądu, gdzie urzędował, jako auskultant. Sąd uwolnił go w owym procesie, uznawszy go za maniaka. Obecnie Putyra popełnił znowu bardzo sprytne fałszerstwo, które jednak zostało wykryte. Mniej więcej przed dwoma tygodniami zgłosił się w urzędzie parafialnym w Tarnopolu mężczyzna w sile wieku i przedstawiwszy się jako Zakrzewski, pełnomocnik rodziny książąt Radziwiłłów prosił o dodatkowy wpis do ksiąg metrykalnych chrztu 9-letniego syna tej rodziny Stefana Radziwiłła urodzonego w Zagrobeli koło Tarnopola. Równocześnie przedstawił ks. proboszczowi reskrypt namiestnictwa, zezwalający na to, oraz odezwę urzędu parafialnego św. Maryi Magdaleny we Lwowie, gdzie miał się odbyć chrzest owego syna ks. Ludwika Radziwiłła i Wilmy z Erdövych. Wobec tego urząd parafialny w Tarnopolu sprawę przychylnie załatwił. Ponieważ jednak proboszcz ks. Twardowski znał przypadkiem podpis i pieczęć urzędu paraf. św. Maryi Magdaleny, a i jedno i drugie wydało mu się na przedłożonej mu odezwie podejrzane, odniósł się telegraficznie do Lwowa, skąd nadeszła odpowiedź, że odezwy takiej nie wydano. To samo okazało się następnie z reskryptem namiestnictwa. Po stwierdzeniu tedy fałszerstwa oddano całą sprawę prokuratoryi państwa, która poleciła dyrekcyi lwowskiej policyi przeprowadzić dochodzenie. Z ramienia policyi objął sprawę koncep. Dzierżyński i w krótkim czasie wpadł na ślad sprawcy fałszerstwa.

Przed dwoma dniami zgłosił się do tutejszego rzymskiego konsystorza biskupiego w jakiejś sprawie niejaki Zakrzewski, rzekomo dependent z kancelaryi adwokata Czaykowskiego w Przemyślu. Jeden z obecnych w biurze konsystorza księży, który był szkolnym kolegą Putyry, poznał w rzekomym Zakrzewskim Putyrę, a raczej Połotyńskiego, bo ów ksiądz nie wiedział, że „Połotyński" było sfałszowanem nazwiskiem Putyry, lecz sądził, że namiestnictwo mu pozwoliło nazwisko zmienić. Ów ksiądz dał znać o swojem odkryciu policyi. Policya chciała aresztować Połotyńskiego-Putyrę, lecz w mieszkaniu, z którego był meldowany, oświadczono, że się już wyprowadził nie wiadomo dokąd. Ponieważ na kartce meldunkowej Połotyńskiego było napisane „były guwerner u pp. Woronieckich", przeto policja postanowiła się do tych państwa zwrócić o jakieś informacje. W spisach policyjnych znaleziono tylko jednego człowieka tego nazwiska, a mianowicie „dr. Aleksandra Woronieckiego", mieszkającego przy ul. Badenich l. 9.

Udał się tam komisarz policji Dzierzyński i z rozmowy z owym panem Woronieckim powziął rewizję u niego w domu. Okazało się, że ów dr. Woroniecki jest to sam Putyra-Połotyński. Przy rewizji znaleziono wielki kufer, pełny fałszywych dokumentów heraldycznych, czternaście rozmaitych sfałszowanych stampili i piękną bibljotekę dzieł heraldycznych oraz pasport z fotografją Połotyńskiego wystawiony na nazwisko księcia Radziwiłła, wizowany przez konsulat. Putyra przyznał się do popełnienia oszustwa z metryką w Tarnopolu, poczem został aresztowany. Przed komisarzem Stankiewiczem, który objął dalsze śledztwo zeznał Putyra, że dokonał fałszerstwa z żalu, że linja owa książąt Radziwiłłów jest na wymarciu, nie mając męskiego potomka.

Dziwnym w tej historji jest jeszcze fakt, że Putyra jako rzekomy Woroniecki przyjęty został przed kilku dniami do galic. Kasy Oszczęd. jako urzędnik, wykazawszy się jedynie sfałszowanym biletem polecającym księdza Adama Sapiehy, bez przedłożenia wszelkich innych dokumentów i bez sprawdzenia wartości biletu rekomendacyjnego. I jakże tu nie mają zdarzać się malwersacje w instytucjach finansowych?

NEKROLOGIA.

Stanisław Janina **Bielecki**, starszy rewident kolei państwowych, b. podoficer powstania 1863 r. urodzony w 1844 roku, zmarł w Jaśle dnia 17 bm. Pogrzeb od z dworca kolejowego w Krakowie odbędzie się jutro w piątek o godzinie 3 popołudniu.

Ze świata

Zakończenie sprawy ks. Luizy koburgskiej ma być tego rodzaju, że księżna, na zasadzie układu zawartego z małżonkiem, zrzekła się w piśmie do ks. Karola Edwarda Sachsen—Coburg—Gotha przynależności do domu koburgskiego. Obecnie donoszą z Gotha, że księżę przyjął to zrzeczenie.

* * *

Franciszek Birkinger, znany malarz kwiatów, kilkakrotnie nagradzany medalami na wystawach, zmarł onegdaj w Wiedniu, przeżywszy lat 72. Zmarły pochodził z Augsburga. Obraz jego zatytułowany „w miesiącu Maryi" zakupiony został do muzeum miejskiego w Barcelonie.

* * *

Wiec stróżów wiedeńskich ma się odbyć niebawem. Stróżowie i portyerzy mają obradować nad zachowaniem się wobec odmowy dawania tak zwanego „Spergeldu", czyli napiwku za otwieranie bramy przez wielu lokatorów wiedeńskich. Jak wiadomo rozstrzygnięty został niedawno na niekorzyść pewnego stróża wiedeńskiego proces, w którym stróż zapozwał lokatora o wypłatę zaległego „Sperrgeldu." Wyrok sądowy stał się tedy niebezpiecznym prejudykatem na szkodę odźwiernych.

* * *

Powolne kule. „Journal Officiel" z dnia 9 bm. ogłosił dekret awansujący pensyonowanego pułkownika piechoty Montagne na wyższy stopień orderu Ligii honorowej. Pomiędzy innemi datami biograficznemi przytoczono fakt, iż pułkownik odniósł ranę w nogę, w bitwie pod Solferino w dniu 17 kwietnia 1860 r. Jeden z deputowanych zainterpelował niedyskretnie redakcyę „Journal Officiel", czemu kule austryackie potrzebowały aż 10 miesięcznego czasu, aby ugodzić w nogę pułkownika? Wiadomo bowiem, iż bitwa pod Solferino stoczoną została w dn. 24 czerwca poprzedniego 1859 roku.

* * *

Katarzyna Schratt, popularna aktorka wiedeńska, wyjechała w dniu 15 bm. do Beaulieu, gdzie ma zabawić do kwietnia. Pani Schratt przedsięwzięła tę podróż na „Jasny brzeg" dla poratowania zdrowia, nadwątlonego przez przebytą w jesieni chorobę. Artystka wynajęła całą willę „Nora", w której zamieszka z gośćmi swymi pp. Tewele.

* * *

Cudzoziemcy w Wiedniu. Według spisu ludności z r. 1900 zamieszkuje w Wiedniu 35.330 cudzoziemców. Z tego przypada 21,733 na Niemcy, 3.471 na półwysep bałkański, 2506 na poddanych włoskich, 1703 na rosyjskich, 1634 na Szwajcaryę oraz 4274 na inne państwa. Liczba Węgrów, zamieszkałych w stolicy Austrji, wynosiła 133.144.

Francuzka za Chińczykiem. Przed kilku laty wzbudziło ogólne zainteresowanie w Paryżu małżeństwo pewnej Francuzki z dobrej rodziny z dyplomatą chińskim. Para ta wydawała się szczęśliwą dopóki zamieszkiwała Paryż, kiedy jednak młody mandaryn odwołany został do Pekinu pożycie z rodziną jego stało się dla Francuzki wprost niemożliwem. Rodzina męża, a zwłaszcza kobiety, poczęły znęcać się nad Paryżanką i prześladowały ją na każdym kroku, a młody mandaryn, ulegając namowom familji poślubił Chinkę,którą uznał za jedyną prawowitą swą małżonkę. Francuzce odebrano nawet jej dziecko i powierzono je Chince, której wszyscy domownicy słuchać musieli. Nieszczęśliwa Paryżanka postanowiła szukać pomocy u swej matki, którą udało jej się powiadomić o swym losie za pośrednictwem poczty francuskiej. Matka rozpoczęła natychmiast starania, lecz dyplomacja francuska nie mogła żadną miarą użyć swych wpływów wobec faktu, że Francuzka przez małżeństwo stała się poddaną chińską. Ambasadorowi francuzkiemu po długich i mozolnych namowach udało się wreszcie nakłonić mandaryna do powrócenia wolności żonie Fracuzce; jej zaś samej powiodło się uprowadzić dziecko i opuścić kraj swych prześladowców.

* * *

Wypadek kolejowy zdarzył się przed paru dniami ciągiem pospiesznym do Berlina. W pobliżu Zildeudorf wypadł przez okno w czasie biegu pociągu 6-letni chłopiec, gdy zaś strapieni rodzice otrzymali na najbliższej stacyi depeszę, iż chłopca odnaleziono i że odwieziony zostanie do Frankfurtu n. Odrą — wypadł znowu z pociągu drugi ich 8 letni syn i ten doznał takich uszkodzeń, iż wkrótce życie zakończył.

* * *

Pensja prezydenta Francji wynosi 1,200.000 franków i 700.000 frank. na koszta reprezentacji oraz koszta podróży. Lista cywilna cesarza austrjackiego wynosi 22 miliony koron. Król pruski (jako cesarz nie otrzymuje nic) pobiera 15 miljonów marek. Król angielski pobiera 543.000 funt. szterl. (13 miljonów koron). Król włoski otrzymuje 16 miljonów lirów, car rosyjski 13 miljonów rubli.

TELEGRAMY.

Po wyborze prezydenta.

Paryż, 18 stycznia. Dzienniki radykalne uważają wybór Fallieresa za świetne zwycięstwo nad reakcją. Cała pracująca i patrjotyczna (!?) ludność Francji sympatyzuje z tym wyborem. Dzienniki opozycyjne nazywają Fallieres'a więźniem bloku i wolnomularzy. Wczoraj wieczór rozeszły się pogłoski, że Doumer poda się do dymisji jako prezydent izby deputowanych. Ze sfer osób stojących blisko Doumera, pogłoski te uważają za machinacje radykałów. Doumer dziś będzie w Izbie. Kilku deputowanych ze skrajnej lewicy miało oświadczyć, że zmuszą Doumera do ustąpienia. — Deputowany Denecheau, radykalny dysydent, serdeczny przyjaciel Doumera oświadczył wobec współpracownika „Matina", że Doumer wygłosi wkrótce mowę, w której będzie się starał uwolnić od swoich zwolenników reakcyjnych.

Wybory w Anglji.

Londyn 18 stycznia. Dotychczas wybrano 171 liberałów, 27 członków partji robotniczej, 73 unionistów, 50 nacjonalistów.

Olbrzymia większość jaką otrzymał Chamberlain w Birminghamie, wywołała zdziwienie nawet u jego zwolenników.

Londyn 18 stycznia. Dzienniki przypisują wielkie zwycięstwo Chamberlaina w Birminghamie jego osobistej odwadze i popularności. Prasa liberalna odpiera zarzuty unionistów. którzy straszą społeczeństwo niebezpieczeństwem partji robotniczej. — Dzienniki wskazują, — że z 33 wybranych członków partji robotniczej 20 należy do wydziału stowarzyszenia robotniczego; zobowiązali się oni utworzyć niezawisłą partję robotniczą. „Daily Chronicle" stwierdza' że czysto socjalistyczny związek socjalny nie przeprowadził ani jednego kandydata.

Ataki na Roosevelta.

Londyn 18 stycznia. „Daily Telegraph" donosi z Waszyngtonu: Senator Tielman ostro napadł w senacie na Roosevelta, krytykował jego politykę i jego osobę, nazwawszy go „kreaturą dzienników."

Port władywostocki.

Londyn 18 stycznia. „Daily Telegraph" podaje urzędową wiadomość, nadesłaną z Tokio, że port we Władywostoku za pomocą łamaczy lodu przez całą zimę utrzymywany był w stanie zdolnym do żeglugi, przez co Rosja zapewniła sobie port na cały rok na dalekim Wschodzie.

Klęska głodowa w Japonji.

Londyn 18 stycznia. „Daily Telegraph" donosi z Tokio: Urzędowe dochodzenia potwierdzają wiadomość *o wielkiej klęsce głodowej w północnej Japonji* z powodu nieurodzaju. *958.000 ludzi znajduje się w stanie największej nędzy.*

Lwów 18 stycznia (Tel. pryw.) Rozprawę w sprawie demonstracji ruskich odroczono na kilka dni, ponieważ przy przesłuchiwaniu obwinionych okazało się, że jednemu z nich t. j. Capiakowi doręczono zapóźno akt oskarżenia skutkiem czego nie mógł się postarać o wystarczającą obronę.

Berlin 18 stycznia. Bank państwa zniżył dyskont na 5 prc., a stopę procentową lombardu na 6 prc.

Wiedeń 18 stycznia. Dzisiaj przed południem zebrali się w salonie prezydenta Izby panów, delegaci którzy mają pertraktować z bar. Gautschem w sprawie ref. Izby panów. Wśród delegatów z prowincyi znajduje się także hr. Pininski. Delegaci odbędą popołudniu konferencję z bar. Gautschem, aby dowiedzieć się od niego o zamiarach rządu w sprawie reformy Izby panów.

Z ROSJI.

Samobójstwo w więzieniu.

Petersburg 18 stycznia. (Tel. Wl.) Jeden z członków aresztowanej w grudniu rady delegatów robotniczych powiesił się w więzieniu celkowem. Drugi usiłował powiesić się, lecz zdołano przeszkodzić samobójstwu.

Oswobodzenie drukarń.

Petersburg 18 stycznia. (Tel. Wl.) Jak donoszą pisma tutejsze, w tych dniach mają być zdjęte areszty ze wszystkich 42-ch drukarń, opieczętowanych w grudniu.

Z Petersburga.

Petersburg 18 stycznia. (Pet. a. t.) Od dnia 15 stycznia są wszystkie tutejsze fabryki w ruchu.

Petersburg 18 stycznia. (Tel. Wl.) Aresztowania nie ustają. Między innymi uwięziono studenta uniwersytetu petersburskiego G., z którym wkrótce po ogłoszeniu ukazu konstytucyjnego Witte miał dłuższą konferencję w celu poznania usposobienia studentów.

Z Charkowa.

Petersburg 18 stycznia. Pet. a. t. donosi, że w Charkowie strejk jest ukończony. Robotnicy są pokojowo usposobieni.

Z Kaukazu.

Petersburg 18 stycznia. (Pet. aj .tel.) W Tyflisie we wszystkich zakładach przemysłowych znów pracują. Porządek zupełnie przywrócony.

W Baku pracują w kopalniach nafty. Usposobienie pokojowe.

Procesy prasowe.

Petersburg 18 stycznia. (Tel. Wl.) Dziś mają się rozpocząć sądowe rozprawy przeciw wielu redaktorom zawieszonych pism tutejszych. Wszyscy oskarżeni zostali z: wydrukowanie znanego manifestu rewolucyjnego, redaktorowie zaś 9-ciu zawieszonych wydawnictw codziennych także za inne artykuły. Redaktor „Naczała" ma proces za 29 artykułów, „Syna Otieczestwa" za 16, „Nowej Żyźni" za 11, „Rusi" za 11. Oskarżonych bronią adwokaci petersburscy i moskiewscy. Rozprawa odbędzie się przed Izbą sądową z udziałem przedstawicieli stanów i będzie jawną. Wszystkie sprawy sądzone będą przez jeden i ten sam skład sędziów.

Kongres marszałków szlachty.

Petersburg 18 stycznia. (P. a. t.) W Moskwie otwarto wczoraj kongres marszałków szlachty z całej Rosji. Każda gubernia wysłała dwu deputatów. Kongres ma się zająć przygotowaniami do wyborów, oraz wypracowaniem zarządzeń celem uspokojenia chłopów i powiększnia chłopskiej własności ziemskiej.

Wszystkim, ktorzy raczyli wziąść udział w obrzędzie pogrzebowym ś. p. Karola Morawetza, w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Wielmożnemu Panu Dyrektorowi Fischerowi, Kolegom zmarłego, oraz całemu personalowi kolei eleatrycznej w Krakowie, za okazaną pamięć i współczucie, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

pozostała Rodzina.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 października 1905 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

30 rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
7 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa.
rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza przyst.
Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawina; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
50 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa
Podwołoczysk i do Ickan połączenia: w Tarnowie do Stróż stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu, (przyjazd 9.55 wieczór) w Rrzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.

rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
rano pociąg osobowy Nr. 15 z Podgórza-Płaszowa
Lwowa; połączenia: W Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega.

rano pociąg mięszany Nr. 411 z Krakowa
46 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa
Wieliczki:

40 rano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły

2 przed poł. pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Paszowa
przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza przyst.
linię transwersalną przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchę; w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Dwardonia, w Chobówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Od 16. IX do 30. IV. 1906 z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący pierwszej i drugiej klasy.

30 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa
do Podwłoczysk i do Ickan; połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Płaszowa
po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza przystanku
Suchy i Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawinę; połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
47 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Podgórza Płaszowa
do Wieliczki:

po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa
Mogiły i Kocmyrzowa

po poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
Lwowa: połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, w Rrzeszowie do Jasła stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
poc. osob. Nr. 25 z Podgórza Płaszowa
Słotwiny

wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
wiecz poc. osob. Nr. 19 z Podgórza Płaszowa
Stróż, połączenia w Stróżach do Nowego Sącza

wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
wiecz. poc. mięsz. Nr. 463 z Podgórza-Płaszowa
Wieliczki

wiecz poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Płaszowa
wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza przystanku
linię transwersalną; przez Podgrze-Płaszów, Skawinę, Suchę, połączenia w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia, w Kalwaryi do Wadowic, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic.

wiecz. poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
Kocmyrzowa

wiecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
Ickan Bukaresztu, Konstancyi a stąd w czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.

wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Podgórza-Płaszowa.
Podwołoczysk i Ickan

wiecz. poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa
Podwołoczysk i do Ickan, połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc, i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i w Przeworsku do Tarnobrzega.

0 w nocy pociąg osob. Nr. 47 z Krakowa
w nocy poc. osob. Nr. 1022 z Podgórza-Płaszowa
8 poc. osob. Nr. 1022 z Podgórza przystanku
Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę, połączenia w Skawinie do Dworów, w Suchej do Żywca i z Wardonia; w Chabówca do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa i do Podgórza:

4.20 rano poc. osob. Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa.
4.42 rano poc. osob. Nr 12 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Jasła i od Orłowa;

5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgorza przystanku
5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgórza-Płaszowa
6.07 ran. poc. osob. Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze, Płaszów

6.41 ran. poc. posp. Nr. 2 do Podgorza-Płaszowa
6.50 ran. poc. posp. Nr. 2 do Krakowa
z Ickan: połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi) codzień od Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa
7.30 ran. poc. osob. Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki

7.40 rano poc. osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza przystanku
7.53 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza-Płaszowa
8.10 rano poc. osob. Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcimia i Suchy; połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Krakowa, w Spytkowicach od Suchej, Wadowic, w Kalwaryi od Wadowic;

8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płaszowa
8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan, połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza — Stróż

10.28 rano poc. mięszany Nr. 1061 do Podgorza przystan.
10.35 rano poc. mięsz. Nr. 1061 do Podgórza-Płaszowa
z Oświęcimia, połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia, w Podgórzu-Płaszowie od Krakowa i Lwowa

11.22 przed poł. poc. mięsz. Nr. 462 do Podgorza-Płasz.
11.35 przed poł. poc. mięsz. Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki;

1.05 po poł. pociąg osob. Nr. 6214 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły;

1.17 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Płaszowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa
z Lwowa; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadow, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stroż

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa;

4.17 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza przystanku
4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgórza-Płaszowa
4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszow, połączenia w Zagorzanach, z Gorlic, w Jaśle od Rzeszowa, w Chabowce od Zakopanego w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska, Wadowic.

6.12 wiecz. osob. Nr. 16 do Podgórza Płaszowa
6.25 wiecz. osob. Nr. 16 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Stanisławowa połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże, w Bierzanowie od Wieliczki.

7.10 wiecz. pociąg osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa

8.55 wiecz. osob. Nr. 1035 do Podgórza przystanku
9.00 poc. osob. wiecz. Nr. 1035 z Podgórza-Płaszowa.
9.12 wiecz. osob. Nr. 44 do Krakowa
z Oświęcima połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwernii.

9.31 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa
9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano) Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.35 wiecz. osob. Nr. 24 do Podgórza-Płaszowa
10.45 wiecz. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, w Habówce od Zakopanego, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

WYDZIAŁ POWIATOWY
L. 5614

W Chrzanowie dnia 8 stycznia 1906.

KONKURS.

Przy Wydziale powiatowym w Chrzanowie jest do obsadzenia posada **dozorcy drogowego** z płacą roczną 960 koron i dodatkiem 240 koron razem 1200 koron rocznie.

Obowiązki dozorcy drogowego określa instrukcya, zresztą winien się tenże ściśle stosować do zarządzeń Wydziału powiatowego a w szczególności Inżyniera dróg powiatowych.

Kandydaci, ubiegający się o powyższą posadę mają się wykazać oprócz ogólnych warunków jak nienaganne i moralne życie, wiek niżej 40 lat, zdatność fizyczną:

a) że posiadają elementarne wykształcenie;

b) że są praktycznie obznajomieni z robotami na drogach i konserwacyą tychże;

c) skreślić w podaniu dotychczasowy przebieg życia i zatrudnienie przy poparciu tegoż odnośnymi świadectwami.

Pierwszeństwo w uzyskaniu powyższej posady zastrzega się wysłużonym podoficerom oddziałów technicznych c. i k. wojska. 161 2

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Chrzanowie bądź bezpośrednio bądź też jeżeli kandydat zostaje w służbie za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do dnia 15 lutego 1906 r.

Prezes A. Wodzicki. Sekretarz Dr Wł. Majewski.

Piwo żywieckie z browaru Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż otworzyłem

HANDEL
towarów kolonialnych, delikatesów i win

pod firmą

Maryan Ogieński

przy ul. Karmelickiej l. 24 (róg ul. Karmelickiej a Rajskiej).

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności oświadczam, iż usilnem mojem staraniem będzie zawsze doborowym towarem, możliwie niskiemi cenami, szybką obsługą zjednać uznanie.

Z poważaniem
MARYAN OGIEŃSKI.

Wina [...] węgierskie, austryackie, francuskie i inne.

Codziennie świeża palona kawa.

Pokoje do śniadań.



Jedynym, prawdziwym angielskim

środkiem piękności

jest **Balassa** prawdziwe angielskie

Mleko Ogórkowe

które usuwa natychmiast piegi, plamy wątrobiane, pryszcze liszaje i t. p. i nadaje obliczu świeży młodzieńczy wygląd. Całkiem nieszkodliwe. 184

C. Balassa-s Apotheke

BUDAPEST Erzsébetfalva.

Do nabycia w Krakowie u REIMA i Sp. i w każdej aptece i w droger., we Lwowie S. Hay, nadw. aptekarz. M. Schwarz, Przemyśl.

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH
PASTA DO OBUWIA i SKÓR
ISKRA w KRAKOWIE

UŻYWAJCIE TYLKO PAST DO OBUWIA

ISKRA

Pół kilo pierza gęsiego
tylko 60 cnt.

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze ręką darte 1 kilo tylko 60 ct., to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowem. J. Krasa handel pierzem w Smchowie koło Pragi (Czechy 690). Wymiana dozwolona. Upraszam o dokładny adres. 119 4

Rutynowana

nauczycielka muzyki

uczennica pierwszorzędnego profesora udziela lekcyi gry na fortepianie u siebie w domu i po za domem po przystępnej cenie. Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu. "1651 0

N. inw. 3.

Hala licytacyjna

C. K. SĄDU POWIATOWEGO CYWIL. w KRAKOWIE.
ul. św. Jana Nr. 3.

Sobota dnia 20 stycznia 1906 o godzinie 9 rano i w dniach następnych będą sprzedane:
Ubrania marynarkowe, ubrania dla chłopców i dziecinne, spodnie, paltoty, zarzutki, ulstry, szlafroki.
Zegarki męskie złote i niklowe, budziki, dewizki i łańcuszki niklowe.

Kraków, dnia 17 stycznia 1906.

Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych.

Budapeszteński

Hurtowny skład win i dom producentów

pierwszej klasy poszukuje natychmiast zdolnego pierwszorzędnego podróżującego Polaka chrześcijanina na Galicyę i Bukowinę. Tylko dobrze obznajomione i samodzielnie uzdolnione siły zechcą swoje oferty zaopatrzone w odpisy świadectw i fotografje nadsyłać pod **„Dauernde Stellung F. F. 116“ an Haasenstein & Vogler, Wien, I.** 188 3

Pożyczki!

Wyrabiam i udzielam pożyczki osobom prywatnym, urzędnikom, właścicielom realności, kupcom pod najprzystępniejszemi warunkami na procent od 4% do 7½%, nigdy jednak nie większy jak 7½%. — Pożyczki hipoteczne na 1-sze, 2 gie a nawet 3-cie miejsca. — Zgłoszenia: „Pożyczki 100“ Post. rest Kraków. Na odpowiedź markę za 10 hal. 184 1

Mam kilka domów

w Krakowie w głównych ulicach do sprzedania pod bardzo korzystnymi warunkami przy niewielkim kapitale. Zgłoszenia: »Dom 10« post. rest. Kraków. Na odpowiedź marka za 10 h. 183 1

SKLEPIK

w Półwsiu-Zwierzynieckiem l. 39. Tamże i stajnia na 3 konie do wynajęcia. 186 3

Zgubiono branzoletę

srebrną łańcuszkową posiadającą wartość nie tyle rzeczywistą co pamiątkową. — Łaskawy znalazca raczy się zgłosić po odbiór nagrody do Administracyi »Głosu Narodu«.

Emerytowany nauczyciel

poszukuje posady biurowej, lub jakiego kolwiek innego zajęcia, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“.

UCZNIA

poszukuje **Księgarnia S.A. Krzyżanowskiego w Krakowie.** 191 3

Dla towarzystwa i opieki dorosłej panienki

potrzebna jest inteligentna osoba

w średnim wieku, starannie wychowana, z wykształceniem i znajomością prowadzenia domu. — Zgłoszenia z podaniem żądań i życiorysu uprasza się pod lit. A. B. Z. poste rest. Tarnów (za okazaniem kwitu inseratowego). 172 3

Młody

człowiek posiadający znajomość buchalteryi i rachunkowości handlowej poszukuje jakiejkolwiek posady kantorowej. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia pod „W“ w Administracyi „Głosu Narodu“. 2596

Konkurs.

Zarząd szkoły sukienniczej w Rakszawie, obok Łańcuta, poszukuje

POMOCNIKA kancelaryjnego

mającego być równocześnie nauczycielem stylistyki i buchalteryi przemysłowej

WYMAGANIA: Biegła znajomość korespondencyi w polskim i niemieckim języku oraz buchalteryi.

Do podania dołączyć należy:
1. metrykę chrztu,
2. świadectwo moralności,
3. curiculum vitae,
4. świadectwa odbytych studyów, ewentualnie praktyki.

WARUNKI: Płaca roczna **1200 kor. i mieszkanie** (1 pokój).

Własnoręcznie pisane podania wnosić należy najpóźniej do dnia 31-go stycznia br.

Zarząd kraj. szkoły sukienniczej
170 w Rakszawie obok Łańcuta.

Codziennie przez cały karnawał świeże

PĄCZKI

po 4 ct. znane ze swej dobroci i wielkości, oraz **Chrusty waniljowe** poleca cukiernia pod firmą:

Zygm. Majewskiego i Sp.

Kraków ul. Karmelicka 7.
Zamówienia na wieczorki wykonuje się według wymagań.

MLEKO

Z dostawą do domu, może dostarczać na umowę roczną zarząd **Dóbr Rząska**, poczta Łobzów. 164 10

Budzik konkurencyjny



według systemu amerykańskiego w każdem położeniu idący, dobrej konstrukcyi, z trzyletnią pisemną gwarancyą za dobry i dokładny chód. Cena zł. 1·45, przy odbiorze 3 sztuk 4 zł., z tarczą wieczór świecącą 1·65, 3 szt. 4·50.

Wysyłka za zaliczką przez **Hannsa Konrada** I. fabrykę w Brüx, nr. 1230 (Czechy) Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 600 rycinami zegarów, towarów srebrnych i złotych, wysyła na żądanie gratis i franko. 2228 20

Około 120 wolnych posad

dla mężczyzn wskaże „Stellenanzeiger“ Cieszyn ul. Kolejowa. — (Bliższa wiadomość za dołącz. marki listow.) 29 0

Kraków: Plac Wielopole.

CYRK Sarrasani

W Piątek dnia 19 stycznia 1906 r.
Clorento przeciw Janowskiemu — Danziger przeciw Pugatschowi — Lurich przeciw Ettingerowi.

Walka rozstrzygająca dopóki jeden z zapaśników nie zostanie pokonanym.

Sprzedaż biletów od 10-tej godziny przy kasie cyrkowej i w biurze spedycyj nem ul. Floryańska l. 23.

5000 mtr. kubicznych i więcej

drzewa bukowego

w okrągłym st. nie jest do sprzedania loco stacya Nowy Targ. Wiadomość St. Krzeptowski G. Stanek Zakopane. 2605 30

LOKAJ

z dobremi świadectwami z pierwszorzędnych domów, władający dobrze językiem niemieckim, biegły fryzier i maseur, obeznany ze strzelbą i kuchnią, szuka posady: Adres poste restante Tarnów, K. W. 21. 98 4

Do sprzedania

Zakład fryzjerski

w Krakowie, 25 lat egzystujący, dobrze się rentujący z powodu słabości właściela jest do sprzedania. Wiadomość u WPana Łojka, Szpitalna Nr. 28. 165 3

Pomocnik

z handlu korzennego lub wódczanego, znajdzie posadę w firmie **Jan Murzyński**, Lwów, ul. Grodzickich Nr. 3. 168 2

Zastawione

brylanty, złoto, srebro i inne klejnoty i starożytności, wykupuje (bez kosztów strony) celem kupna po najwyższych cenach. **Zakład jubilerski** ul. Szpitalna l. 9, I p. 9 2

STARUSZKA

30 letnia, samotna i niedołężna, nie gdyż samożna i z dobrej rodziny obecnie wskutek nieszczęśliwych wypadków rodzinnych, podczas pov stania pozostała bez pomocy i opieki. Zwraca się przeto w swej niedoli do ludzi miłosiernych z prośbą przyjścia jej z pomocą. Łaskawo datki przyjmuje owent. wskaże adres Adm. Głosu Narodu. 1575

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.
zastępienie
Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal. Kr. 1·40 i 2 Kr.

Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach naszą ochronną marką „kotwica“, wtedy czas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy. Wysyłka codzien[...]

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré. W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Tomaszewskiego.